



Sygn. akt V CSK 203/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Prezydent Miasta J.

przeciwko M.M., T.P., M.T. i D.G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego M.M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

uchyla w stosunku do pozwanego M.M. zaskarżony wyrok w pkt 1 ust. 1 i 3 oraz pkt 3 i 4 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W dniu 21 września 2001 roku Prezydent Miasta J., wykonując uprawnienia starosty miasta na prawach powiatu, na podstawie art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 ze zm.), zawarł ze Spółką „P.” umowę w sprawie zwrotu kosztów organizacji nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych oraz należnego im wynagrodzenia. Przed zawarciem umowy została sprawdzona kondycja finansowa Spółki oraz złożyła ona niezbędne dokumenty, co pozwalało na przyjęcie, że Spółka ta spełnia wymagane kryteria. W tej sytuacji, po dokonaniu odbioru nowotworzonych stanowisk pracy, na jej konto zostało przelane 120 000 zł. Powyższa kwota została przekazana w dniu 20 grudnia 2001 roku. Spółka miała 30 dni do zatrudnienia trzech osób. W grudniu 2001 roku zatrudniła dwie osoby, a z kilkoma innymi przeprowadziła rozmowy na ten temat.

Członkiem zarządu Spółki P. był między innymi od 6 czerwca 2002 r. pozwany M.M. Z wpisów do KRS wynika, że pełnił on funkcję prezesa Zarządu do 29 stycznia 2002 r. W dniu 22 grudnia 2001 roku pozwany M.M. złożył rezygnację z funkcji prezesa oraz członka Zarządu Spółki „P.”. W tym samym dniu nastąpiło rozwiązanie umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2001 roku. W chwili jego odejścia ze spółki, zatrudniała ona już około 70 pracowników (przedtem 30), wierzytelności i zadłużenia Spółki „P.” kształtowały się mniej więcej na tym samym poziomie.

W dniu 29 sierpnia 2002 roku została przeprowadzona kontrola w Spółce „P.” i stwierdzono brak stanowisk pracy, wyposażenia i urządzeń refundowanych w umowie z dnia 21 września 2001 r. W związku z tym spółka została wezwana do zwrotu 120 tys. zł. Ze względu na brak dobrowolnego zwrotu żądanej kwoty przeciwko spółce „P.” został skierowany pozew w postępowaniu nakazowym. W dniu 5 listopada 2002 roku Sąd Okręgowy w G. wydał nakaz zapłaty, w którym zobowiązał Spółkę „P.” do zapłaty 120 000 zł z odsetkami od 17 września 2002 roku i kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł.

Ponieważ egzekucja z majątku spółki w oparciu o wspomniany wyrok okazała się bezskuteczna, w oparciu o przepis art. 299 § 1 k.s.h., wykonując uprawnienia starosty miasta na prawach powiatu Prezydent Miasta J., jako reprezentant Skarbu Państwa wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanego M.M. oraz innych osób, które pełniły funkcję członka zarządu P., w okresie gdy powstała jego wierzytelność, kwoty 120 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 września 2002 r., kwoty 3856 zł jako poniesionych kosztów sądowych i egzekucyjnych oraz kosztów procesu.

Pozwany M.M. nie uznał powództwa i zarzucił, że w dniu 22 grudnia 2001 r. złożył rezygnację z funkcji prezesa i w tym samym dniu uległa rozwiązaniu zawarta z nim umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem. Kiedy odchodził istniały już utworzone stanowiska pracy, a Spółka nadal prowadziła działalność gospodarczą.

Sąd I instancji, dokonując powyżej przedstawionych ustaleń, oddalił powództwo przeciwko pozwanemu M.M., gdyż w jego opinii brak było podstaw do przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. M.M. zawierał wprawdzie umowę z Prezydentem Miasta, ale ustępując z funkcji prezesa Zarządu, pozostawił Spółkę w niezłej kondycji finansowej (wg bieżącej rok 2001 ukończył się pozytywnym bilansem około 330 000 zł), co oznacza, że to nie do niego należało dołożenie należytej staranności i zgłaszanie wniosku, o którym mowa w art. 299 § 2 k.s.h.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego między innymi w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego M.M. Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał, że jest ona uzasadniona i podlega uwzględnieniu co do kwoty należności głównej 120 000 zł z odsetkami ustawowymi.

Sąd II instancji przyjął, że odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Zatem dla powstania na gruncie omawianego przepisu odpowiedzialności członka zarządu wystarcza samo istnienie zobowiązania spółki - a powstało ono na podstawie umowy z dnia 21 września 2001 r. nr 03/2001 w czasie gdy członkiem jej zarządu był M.M., natomiast wymagalność tego zobowiązania nie jest warunkiem koniecznym uzasadniającym tę odpowiedzialność. Istotny jest zatem czas istnienia

zobowiązania w dacie pełnienia funkcji członka zarządu, a nie wymagalność wierzytelności oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce czy to w czasie pozostawania przez pozwanego członkiem zarządu czy to po jego odwołaniu z zarządu.

Sąd Apelacyjny w oparciu o materiał dowodowy zebrany w I i II instancji, dotyczący sytuacji finansowej Spółki P. przyjął, że brak było podstaw do czynienia ustaleń i oceny, jak czynił to Sąd Okręgowy, iż pozwany M.M. pozostawił Spółkę w niezłej kondycji finansowej, a trwale zaprzestanie regulowania zobowiązań przez Spółkę nastąpiło dopiero w pierwszej połowie 2002 r.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany M.M. nie udowodnił by w stosunku do niego zachodziła jakakolwiek z przesłanek zwalniających, wskazanych w treści art. 299 § 2 k.s.h. Stwierdził jednak, że odpowiedzialność pozwanego z art. 299 § 1 k.s.h. dotyczy tylko odpowiedzialności za należność główną objętą tytułem egzekucyjnym, zatem powództwo może być uwzględnione jedynie co do kwoty 120 000 zł.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, a to: a) art. 379 pkt 2 w zw. z art. 70 § 1, 71 i art. 92, art. 378 § 1 i art. 386 § 2 k.p.c. mających decydujący wpływ na wynik sprawy, przez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny wzięcia pod uwagę nieważności postępowania przed sądem I instancji, jako skutku braku należytego umocowania pełnomocnika powoda do działania w rozpoznawanej sprawie; b) art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 70, art. 71 i art. 92 k.p.c., mającym decydujący wpływ na wynik sprawy, przez rozstrzygnięcie przez Sąd Apelacyjny apelacji wniesionej przez radcę prawnego D.L., mimo braku jej należytego umocowania w przedmiotowym postępowaniu; c) art. 229 i 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 68, art. 70 § 1 i art. 71 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.;

2) naruszenie prawa materialnego, a to: a) art. 299 § 1 k.s.h. przez jego bezpodstawne zastosowanie w sprawie, skutkujące zasądzeniem od pozwanego M.M. w oparciu o ten przepis kwoty 120 000,00 zł na rzecz Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta J., podczas, gdy „P.” spółka z o.o. nigdy nie była dłużnikiem Skarbu Państwa z tytułu wskazanego w pozwie, co powoduje, że Skarb Państwa nie dysponował legitymacją czynną w postępowaniu zakończonym zaskarżonym

wyrokiem i poprzedzającym go wyrokiem sądu I instancji; b) art. 299 § 1 k.s.h. przez jego bezpodstawne zastosowanie w sprawie, a to w konsekwencji nieuzasadnionego przyjęcia, iż pozwany M.M. - jako członek zarządu „P.” spółki z o.o. - ponosi odpowiedzialność za zobowiązanie tej spółki powstałe wskutek działań lub zaniechań członków jej zarządu, które miały miejsce w czasie, gdy nie pełnił on już funkcji członka zarządu, a zatem nie miał możliwości jakiegokolwiek wpływu na zarządzanie spółką oraz powstanie tego zobowiązania;

c) art. 65 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy przedmiotem zobowiązania istniejącego w okresie pełnienia przez wnoszącego skargę funkcji prezesa zarządu było stworzenie i utrzymywanie określonych stanowisk pracy, a w zaskarżonym orzeczeniu przyjęto, że przedmiotem zobowiązania spółki, w imieniu której działał pozwany, a wynikającego z umowy z dnia 21 września 2001 r. była od razu zapłata na rzecz powoda kwoty 120 000,00 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy ma ustalenie, czy właściwie została oznaczona strona powodowa. Skarżący zarzuca bowiem, że legitymowanym do wystąpienia z pozwem był nie Skarb Państwa, na rzecz którego Sąd II instancji zasądził od pozwanego kwotę 120 tys., lecz Miasto J., jako gmina działająca na prawach powiatu. Wskazanie osoby, która ma występować jako powód w procesach związanych z dochodzeniem zwrotu kwot przyznanych pracodawcy w ramach umowy zawartej na podstawie art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776 ze zm.), należy oceniać na podstawie powołanej ustawy, która nie daje jednak wprost klarownej odpowiedzi na to pytanie. Z jednej strony z art. 26 ust. 1 tej ustawy wynika, że środki jakie otrzymuje pracodawca na podstawie umowy zawartej ze starostą pochodzą z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Fundusz ten jest odrębną od Skarbu Państwa osobą prawną (art. 45 ust. 2). Z drugiej strony ustawa przewiduje, że do zadań powiatu należy między innymi zawieranie i wykonywanie umów, o których mowa w art. 26 ustawy (art. 35a ust. 1 pkt 9b). Wyjaśnienie tej pozornej sprzeczności sprowadzającej się do pytania kto jest stroną umowy zawartej z pracodawcą zatrudniającym osoby niepełnosprawne;

Fundusz, czy też powiat lub miasto działające na prawach powiatu, znajdujemy w art. 48 ustawy. Przewiduje on, że Prezes Zarządu Funduszu przekazuje samorządom powiatowym środki tego Funduszu potrzebne na realizację określonych w ustawie zadań. Z przepisów ustawy wynika więc jednak wyraźnie, że stroną umowy zawieranej na podstawie art. 26 ust. 4 tej ustawy z pracodawcą zatrudniającym osoby niepełnosprawne, jest powiat. Brak wobec tego podstaw, aby uznać, że prezydent miasta, działający tak jak starosta, występuje w rozpoznawanej sprawie jako reprezentant Skarbu Państwa. Nawet bowiem w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2002 r. I CKN 448/01, na które formułując pozew powołał się powód, przyjęto, że starosta może być reprezentantem Skarbu Państwa tylko w postępowaniach sądowych dotyczących roszczeń związanych z wykonywaniem zadań z zakresu administracji rządowej. Jeszcze raz zaś należy powtórzyć, że roszczenie z którym wystąpił powód, związane jest z realizacją zadań, które zgodnie z art. art. 35a ust. 1 pkt 9b ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, zalicza się do zadań własnych powiatu. Oznacza to, że rację ma skarżący, który wskazuje, iż brak podstaw, aby w rozpoznawanej sprawie przypisywać legitymację czynną Skarbowi Państwa. Sąd Apelacyjny, który rozpoznaje zgodnie z art. 382 k.p.c. sprawę, w takim zakresie jak sąd I instancji, powinien tę okoliczność wziąć pod uwagę, gdyż pomijając ją naruszył nie tylko przepisy postępowania ale również art. 299 k.s.h., który nie daje podstaw, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, aby odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. w nim przewidzianą łączyć ze Skarbem Państwa.

Bardziej skomplikowanie wygląda zarzut występowania w sprawie radcy prawnego, który nie był umocowany do prowadzenia sprawy w imieniu Skarbu Państwa. Skarżący trafnie wskazuje, że pełnomocnik miał umocowanie do występowania w imieniu Miasta J., a jako legitymowany czynnie występował w tej sprawie Skarb Państwa. Przy tak oznaczonym powodzie, rzeczywiście zachodzić może nieważność postępowania, w obu instancjach. Chociaż bowiem na brak pełnomocnictwa wskazuje druga strona procesu, to mając na uwadze, że prowadzi to do pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw, sąd powinien tę okoliczność brać pod uwagę z urzędu. Nie można jednak zapominać, że

prawidłowo jako powód w niniejszym procesie powinno występować Miasto J., działające poprzez Prezydenta wykonującego uprawnienia starosty powiatu. Od tego podmiotu pełnomocnik posiadał zaś umocowanie, przynajmniej w tym znaczeniu, że mocodawca akceptował działania pełnomocnika, co znalazło swój wyraz w opłaceniu pozwu, a następnie apelacji. Pomimo więc, wyraźnych wad umocowania pełnomocnika powoda nie można w konsekwencji przyjąć zasadnie tezy, że strona była pozbawiona możliwości obrony swoich prawa, a co za tym idzie zachodziła nieważność postępowania.

Uzasadniony jest natomiast także zarzut naruszenia art. 65 k.c. i art. 299 k.s.h. Z umowy zawartej w dniu 21 września 2001 r. przez Prezydenta Miasta J. ze spółką P. sp. z o.o. wynikał przede wszystkim obowiązek urządzenia nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. W okresie gdy prezesem zarządu tej spółki był pozwany taki obowiązek istniał po jej stronie i z ustaleń sądu wynika, że spółka przystąpiła do jego realizacji. Obowiązek zwrotu kwoty 120 tys. zł powstał dopiero w momencie stwierdzenia, że spółka niewykonała obowiązku urządzenia nowych stanowisk pracy, co nastąpiło poprzez wezwanie do zapłaty tej kwoty, jako efektu przeprowadzonej w spółce kontroli. Nie ulega wątpliwości, że w czasie przeprowadzania kontroli w sierpniu 2002 r. pozwany nie był już członkiem zarządu. Nawet bowiem przyjmując, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. można mu było przypisywać do czasu gdy nie wykreślono go jako prezesa zarządu z KRS, co nastąpiło w dniu 29 stycznia 2002 r., to zobowiązanie do zwrotu kwoty 120 tys. zł, powstało znacznie później. W tej sytuacji uznać należy, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 65 k.c. oceniając skutki umowy zawartej przez Prezydenta Miasta J. ze spółką P. oraz bezpodstawnie zastosował do odpowiedzialności pozwanego art. 299 k.s.h. Pozwany zgodnie z tym przepisem nie może bowiem odpowiadać za zobowiązania spółki, które powstały w okresie gdy nie pełnił on funkcji prezesa jej zarządu. W tej sytuacji bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy zachodzą przesłanki zwalniające z odpowiedzialności pozwanego przewidziane art. 299 § 2 k.s.h., skoro w ogóle brak podstaw do przypisania mu takiej odpowiedzialności w świetle art. 299 § 1 k.s.h.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

